(Nro. 104.)

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Nro. 52. 7. Maia 1819.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Nayiaśnieyszy Pan raczył mocą uchwały datowaney z Florencyi dnia 12. Marca, Galicyyskiego Kommissarza Cyrkułowego drugiey Klassy Tomasza Pluschka, zaleconego z szczególnieyszych przymiotów i sprawowania służby, mianować nayłaskawiey Starostą Cyrkułowym w Kattaro.

Wysoka C. K. Kancelaryia nadworna posunęła Tarnowskiego Kommissarza Cyrkułowego drugiey klassy Franciszka Lorenza na stopień rzeczywistego Sekretarza przy Rządzie kraiowym Galicyyskim, a to przez wzgląd na iego zdolności, okazane w ciągu wieloletniey służby, w którey, szczególniey zaś w pewnem zleceniu mianem za granicą, ziednał dla siebie naywyższe zadowolnienie.

C. K. Rząd kraiowy wydał poniższe Uwiadomienie: „Ponieważ Cesarsko - Rossyyski Naywyższy Trybunał Sądowy w Bessarabii, do appellowania przeciwko wyrokom Cywilney Gubernii tameczney w sprawach sądowych rożne termina, a mianowicie: a) dla stron w Bessarabii zamieszkałych 4 miesiące; b) dla stron zamieszkałych w Multanach i w Bukowinie, 6 miesięcy; a dla stron zamieszkałych na Wołoszczyżnie, w wewnętrznych Guberniiach Rossyyskich i za granicą, ieden rok, wyznaczył tym sposobem, że strony zaniedbuiące te termina, prawo odwoływania się na zawsze utracaią; przeto podaie się to do wiadomości i zachowania każdemu, w razie wypadaiącym. — Od C. K. Galicyyskiego Rządu kraiowego. We Lwowie dnia 23. Kwietnia 1819. (Podpisano) Franciszek Hrabia Nenhaus do St. Mauro, Sekretarz Guberniialny."

Z Wiednia. — Mocą naywyższey uchwały datowaney z Florencyi dnia 11. Marca, raczył Nayiaśnieyszy Pan Swoiemu nadzwyczaynemu Posłowi i pełnomocnemu Ministowi przy Dworze Francuzkim, Jenerałowi iazdy Baronowi Vincent pozwolić nayłaskawiey, by przyiął i nosił nadany mu od Jego Królewiczowskiey Mci Xięcia Rejenta Angielskiego', krzyż Kommandorski orderu łaziennego.

Nayiaśnieyszy Pan raczył przez wzgląd na wyszczególniaiące się zasługi zmarłego Ministra Stanu i Konferencyi, tudzież Prezesa naywyższey Władzy sprawiedliwości, Hrabiego Wallis, wyznaczyć pozostałey po nim wdowie 3000 ZR. pensyi roczney.

Wydział C. K. Towarzystwa rolniczego w Wiedniu ogłosił Współczłonkom swoim pod dniem 19. Kwietnia, że tegoroczne wiosienne zgromadzenie dla zaszłych przeszkod odprawiać się nie będzie.

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Według naynowszych wiadomości z Rzymu z d. 17. Kwietnia, NN. Cesarstwo Ichmć Austryiacy nieustaią zwiedzać osobliwości starożytnych i nowoczesnych, w które tak obfituie to miasto, oglądaią Oni rozmaite dzieła sztuki i liczne dzieła znayduiących się teraz w Rzymie artystów ze wszystkich Kraiów. — Dnia 13go oglądali NN. Cesarstwo Ichmć niektóre naysławnieysze Kościoły w Rzymie, mianowicie: S. Maria Maggiore, S. Giovanni in Laterano, S. Pietro in Vincoli, S. Croce in Gerusalemme, S. Clemente i t. d. po drodzę zwrócili uwagę Swoią na kilka pomników, iako są: Porta maggiore, Obelisk S. Jana, Minerva medica, Kolosseum, i t. p.; w wieczor zaszczycili obecnością Swoią teatr Apollina (Teatro d'Apollo) który naypyszniey przyozdobiono i oświecono. — Dnia 14go poiechali do Tisoli dla przypatrzenia się tamecznym pięknościom natury; ku wieczorowi powrócili do Rzymu. — D. 16go zaszczycili obecnością Swoią wystawę robót rożnych, osobliwie zaś Niemieckich artystów, w pałacu Caffarellego w Kapitolium. — W Niedzielę Wielkonocną udał się Oyciec S. w uroczystym orszaku z pałacu Kwirynalnego

do Kościoła S. Piotra, gdzie przytomny był nabożeństwu, a potem z wielkiego balkonu dał Papiezkie błogosławieństwo licznie zgromadzonemu na rynku Ludowi z różnych Narodów. — Nie Jego Świątobliwość (iak mylnie donoszono) ale Jego Eminencyia Kardynał Mattei, Dziekan S. Kollegiium odprawił celebrę. — Jego Cesarzowicowska Mość W. Xiążę Michał Rossyyski pożegnał się z Oycem S. d. 14go, a dnia następuiącego z Rzymu wyiechał. (W. Xiążę spodziewany w Wiedniu w pierwszey połowie m. b. Maia.)

Niemcy.

Na posiedzeniach Seymu Niemieckiego w ostatnich dniach Marca rosprawiano ieszcze względem podziału korpusów woyska związkowego; a na posiedzeniu 13stem dnia 1go Kwietnia Poseł W. Xięztwa Sasko-Weymarskiego i Xięztwa Sasko-Gotheńskiego w imieniu Wysokich Kommittentów swoich przełożył oświadczenie względem uniwersytetu w Jenie wraz z wyłuszczeniem tego, co w ostatnich czasach dla tegoż uniwersytetu uczyniono i co się tam wydarzyło, a to dla sprostowania rozmaitych twierdzeń i wniosków, które bez dowodów czyniono względem uniwersytetów Niemieckich, a osobliwie względem Jeńskiego. Tegoż samego dnia Seym Niemiecki zakończywszy rosprawy względem urządzenia woyska związkowego, odroczył się do dnia 22go Kwietnia. — Kommissyia woyskowa Związku Niemieckiego zaczęła iuż posiedzenia swoie. — Poseł Francuzki przy Seymie Niemieckim podał Seymowi dobitne pismo w sprawie Francuzów, udarowanych dobrami w Niemczech.

Ponieważ konstytucyyny czas posiedzeń Stanów Bawarskich zbliżał się do końca, a przedmioty obrad ieszcze ukończone nie były, przeto rozporządzeniem Królewskiem z dnia 2go Kwietnia czas posiedzeń do dnia 15go Maia przedłużony został. — Dnia 5go Kwietnia Izba Deputowanych na taynem posiedzeniu przyięła proiekt do prawa względem rozkładów gminnych z niektóremi odmianami. — Dnia 6go Minister sprawiedliwości przełożył teyże Izbie proiekt do prawa względem niektórych koniecznych popraw w porządku sądowym, a mianowicie względem spiesznieyszego odbywania spraw ustnych, wyznaczenia stałych dni sądowych, ograniczenia terminów, skrocenia drogi dowodów, dzielnieyszey exekucyi i t. p. — Dnia 14go taż Izba rosprawiała nad proiektem P. Abendanza względem zaprowadzenia po Cyrkułach Rad ziemskich, których Członkowie bezpłatnymi bydź maią. PP. Seuffert, Behr, Koster i Hacker mowili za wnioskiem, iako ułatwiaiącym bardzo czynności Rządów Cyrkułowych, dalsze zaś rosprawy odroczono do dnia 19go. — Hrabia Rechtern Limpurg wniósł w Izbie Deputowanych aby znieść loteryię liczbową, albo przynaymniey zamienić ią w klassyczną, któraby nie tak bardzo neciła klassę uboższą. — Deputowany P. Hacker przedstawiwszy Izbie niedogodności w urządzeniach oświaty publiczney, wniosł aby prosić Króla Jmci o przełożenie przyszłemu Zgromadzeniu nowego w tey mierze systematu, doyrzale roztrząśnionego.

N. Arcy-Xiąże Karol Austryiacki z Małżonką swoią przybył do Ratyzbony dnia 18go Kwietnia, a nazaiutrz puścił się w dalszą podróż przez Nassau-Weilburg. — Z Hanoweru donoszą, że dnia 26go Marca Xiężna Cambridge powiła Syna, a dnia 27go Xiężna Clarence, Córkę, która atoli dla zawczesnego urodzenia się wkrótce umarła. — W. Xiąże Hessko-Darmstadzki wydał pod dniem 1wszym Kwietnia rozporządzenie, dozwalaiące wprawdzie, by Gminy poiedyńcze upoważniały pełnomocników na iakowy cel dozwolony; zakazuiące atoli gromadzenia się pełnomocników kilku Gmin; maiącego podobieństwo do Wydziałów stanowych.

Względem zamordowania P. Kocebuego donoszą z Manheimu pod dniem 11stym Kwietnia: „Sand żyie ieszcze, lecz cierpi bardzo, a był tak osłabiony, iż rozumiano, że umrze. Dziś wytrzymał bolesną operacyią, która iest iedynym ieszcze środkiem utrzymania go przy życiu; iakoż po skończoney ulżyło się mu nieco. Chociaż ranił się trochę w płuca, rana nie iest dla tego stanowczo śmiertelna, albowiem główne pchnięcie poszło między płucami i sercem. Kommissyia śledcza bez przerwy bada winnego, lecz dotąd ani słowa więcey nad to, co powiedział, dowiedzieć się od niego nie może. Mówią, że syn P. Kocebuego chciał widzieć zabóycę oyca swego tak, aby od niego nie był widzianym; lecz odstąpił zamysłu. Rodzina nieboszczyka bawić będzie w Manheimie do Czerwca, na który czas do innego przeniosła się mieszkania. — Słychać, że i do Heidelberga wyznaczona będzie Kommissyia śledcza w teyże sprawie. — Sanda rodzice żyią ieszcze, tudzież dway rodzeni bracia i trzy siostry." — Rodzina P. Kocebuego oświadczyła życzenie, że wolałaby, aby Sand umarł pierwey aniżeli przyydzie na rusztowanie. — W ostatnim tygodniku P. Kocebuego, wyszłym we dwa dni po

iego zgonie, można poniższy text uważać za iego ostatnie słowa: „Francuzi chlubią się teraz swoim Racinem; to pochodzi z tąd, że już nie żyie, a zawiść, naypracowitsza ze wszystkich namiętności, milczy, Każdy dramatyk powinienby zaiste nie prosić widzów o nic więcey, iak tylko, aby wystawili sobie, że umarł.“ — Celem potrzebnych śledzeń względem zabóystwa P. Kocebnego wysłano z Weymaru Kommissyię także i do Jeny, gdzie przy otworzeniu iego stolika znaleziono dwa listy, z których w iednym upraszał tameczne bractwo studenckie o wykreślenie go z grona swoiego, ponieważ przedsiebierze czyn mogący zaprowadzić go na rusztowanie, w drugim zaś oznaymił rodzinie swoiey to przedsiewzięcie. Z żadnego z tych listów nie pokazuie się atoli, aby Sand miał mieć wspólników; luboć iak słychać przed zamordowaniem P. Kocebuego miała wysłaną bydź sztafeta z Jeny, przestrzegaiąca go o tem, ale dopiero po dopełnionym czynie do Manheimu nadeszła. — Uderzaiącą także było rzeczą, że dniem przed nadeyściem do Jeny wiadomości i tem zabóystwie (25. Marca) znaleziono tam obraz P. Kocebuego przylepiony na czarney tablicy z niedoperzem, przedstawiaiącym brodę; lecz sprawca tego, student tameczny przyznał się bez ogródki do czynu, i do przypadku, który mu to na myśl podał.— Dalszych wyiaśnień oczekiwać potrzeba od Kommissyi badaiącey tę sprawę.

Z Drezna donoszą pod dniem 4tym Kwietnia, że P. Stourdza (Rossyianin, który Kongressowi Akwizgrańskiemu podał był pismo, uwłaczaiące urządzeniom oświaty w Niemczech, i przeciw któremu przeto pisma Niemieckie bardzo powstawały), wyiechał z tamtąd skwapliwie, ponieważ nadeyśdź miały doniesienia o skrytobóyczych zamiarach przeciwko niemu. Miał ón zaślubić się z córką P. Hufelanda Radcy sprawiedliwości w Jenie.

Niemiecka gazeta powszechna umieściła od brzegów Renu pod dniem 5. Kwietnia: „Słusznie brzydzą się zgrozami rewolucyi Francuzkiey, słusznie iey okropne zdrożności przedstawiaią Monarchom i Ludom za naukę i przestrogę; atoli zdrożności tak zwanego wieku średniego, gdy się im z bliska przypatrzemy i zgrozy ich nawzaiem porównamy, są daleko szkaradnieysze i okropnieysze! Okropne zagłady, udziałane przez gilotynę, czemże są w porównaniu stosów owczesnego fanatyzmu i sztyletów sądów potaiemnych? a przecież nieprzyiaciele rewolucyi Francuzkiey, których zdrożności posłużyły im za zręczny pretext nienawidzenia w niey nawet tego, co było w niey dobrem i pięknem, są nayzaciętszymi panegirzystami i wielbicielami wieku średniego, iego instytucyy kościelnych, równie iak i feudalnych. Okropne zdarzenie w Manheimie iest strasznym pogromem dla nierostropnych a częstokroć nie maiących uaypotrzebnieyszey wiadomości o prawdziwych stosunkach historyi, którzy uwielbiaią wiek, gdzie każde zawikłanie myśli, każdy niegodziwy postępek znalazły gotowy zawód bydź uświęconemi. Przewrotność i dowolność mogą wprawdzie posłużyć za obfitą materyię do pożywienia wyobraźni poetów, aleź biada nam, gdyby stan życia naszego miał bydź ofiarą potrzeb nędznych poetów, przed których niedoyrzałym ieszcze umysłem i niewprawnem piorem, ukrywaią się poezyie wieku późnieyszego! Tak więc z hańbą Religii i filozofii patryiotyczney nieszczęsny młodzieniec, którego poprzedni zawód życia, odbiera zewsząd naylepsze świadectwa, popadł w ów okrutny szał, że dokonał czynu wielkiego, gdy sztylet utopił w piersiach człowieka inaczey iak ón myślącego, że przez obłąkanie nigdy nie darowane uznał się bydź powołanym na Sędziego potaiemnego i wykonawcę wyroku śmierci, uchwalonego w nocney ciemnocie, poświęcaiąc nawet własne życie temu zapamiętałemu szałowi. Jest to scena owego wieku średniego, który tak wysławiaią i uwielbiaią obskuranci wszelkiego rodzaiu, który pokładaią nam za wzór, i poleeaią do naśladowania, iest to scena z tego to wieku średniego, którego konstytucyia feudalna dotychczas ieszcze truie i szkaradzi życie nasze i teraźnieyszą postać rzeczy! Po tey zgroźney scenie, tey strasznej próbie, nie będzie nikt więcey żądał przywrócenia całości. Sądźmy iak chcemy o uczynku nieszczęsnego Sanda; pobudki iego w względzie psychologicznym, nie potępiaymy w równym stosunku z względami polityczne mi; zgodziemy się zawsze na to iednomyślnie, że czynność iego należy bardziey liczyć do marzeń przeszłości, niżeli do ducha czasu obecnego. Sama tylko śmiałość, osobista odwaga, poświęcenie się i dzikie męztwo, uważane tylko w sobie i dla siebie, bez celu moralnego i rostropnych powodów, nie są iuż więcey u nas godnemi podziwienia przymiotami iak niegdyś; bohaterstwo musi teraz iednać sobie pochwałę rozumu i prawa! Okropna iest pomyśleć, że Sand sądzić mógł, iż na takiem bezdrożu tornie sobie drogę prawa! Uczynek iego nie znaydzie nic równego sobie w całey historyi; oby w niey został iako rzecz niepoięta, pa-

miątką przestrzegaiącą, iak niebezpieczną iest rzeczą, nayświętsze wyobrażenia i słowa brać sobie za przedmiot lichego paplotania!"

Oto iest obraz uniwersytetu w Jenie, przedstawiony Seymowi Niemieckiemu (iak nadmieniliśmy wyżey) dnia 1go Kwietnia r. b. przez Posła W. Xięcia Weymarskiego i Xięcia Saskiego: „Akademiią tę założył roku 1548 Elektor Jan Fryderyk, nazwany Wspaniałym; zatwierdził ią Cesarz Niemiecki roku 1557. Zasługi iey w krótkości i ogólnie wymieniono. Co się tycze potrzeby nowego iey urządzenia, dawno iuż życzono sobie zmiany iey statutów. Stany kraiowe oświadczyły, iż za przywróceniem pokoiu należy poprawić instytuta naukowe. Jakoż od roku 1816 zrobiono następuiące tym celem kroki: 1.) Zawarty został między Domami Sasko-Ernestynskiemi układ oddaiący rząd Akademii W. Xiążęciu Sasko-Weymarskiemu i Xiążęciu Sasko-Gothenskiemu; 2.) przepisano nowe prawidła dla akademii, aby iako wyższy instytut naukowy, kształciła przyzwoicie usposobionych młodzieńców na zdatnych urzędników duchownych i cywilnych; 3.) ustanowiono nowe prawa karności, iako to, iż uczeń powinien bydź dobrych obyczaiów, szanować religiią, lubić porządek, i przykładać się do dobra akademii; 4.) powierzono urzędowi Akademickiemu dozór nad utrzymaniem przepisanych praw, i polecono mu rozpoznawać wykroczenia uczniów; 5.) powiększono pensyie Professorom, 6) przywrócono dawnieysze prawo, aby Rząd przeznaczał nauczycieli; 7.) wyznaczono nakoniec oddzielnych Kommissarzy do wizytowania Akademiy Niemieckich w powszechności. Co się tycze oświadczeń uczniów akademickich względem publicznych interessów Niemieckich, wyrażono w tem przełożeniu: „Jeżeli niedawno ucząca się młodzież okazała gdzieniegdzie uczestnictwo swoie do publicznych spraw Oyczyzny w sposobie, który się do iey wieku nie stosnie, a który przechodząc granice życia szkolnego, sprzeciwia się widocznie zasadom akademii, potrzeba to przypisać nadzwyczayności czasu, w którym się to stało. Gdy w roku 1813 młodzież w akademiiach Niemieckich powstała, gdy śpieszyła się należeć do walki za wolność, honor, obyczaie i ięzyk Oyczyzny, przyymowano ią wtedy z otwartemi rękami, szykowano w szeregi, nie uważano iey za dzieci, lecz za dorosłych młodzieńców. Za powrótem z woyny, gdy młodź mogła wskazać chwalebne swe czyny, nie zabraniano iey mówić i pisać o tem, za co krew przelewała, za co nie ieden z iey grona poległ; nie można było wtedy obchodzić się iako z małoletnimi z tymi, których szlachetnie uniesionych, iako uwolnionych z pod opieki użyto. Wreszcie po takich woynach, do których całe Narody należą, iest czas, w którym się przechodzi z poruszenia do spokoyności i z uniesienia do naturalnego stanu." — Następuie potem opisanie postępowania urzędników akademii w Jenie. Powstało tam tak nazwane chłopcostwo (Burschenschaft)*) w mieysce ziomkostwa, (Landsmannschaft) taynych bractw (geheime Orden) i t. d. Celem iego była: iedność wszystkich uczniów, oraz chrześciiańsko-Niemieckie kształcenie umysłu i ciała na usługi Oyczyzny. Jeśliby takie towarzystwo uczniów oddaliło się od pierwiastkowey swoiey czystości, ieśliby miało dążność polityczną i chciało sobie nadać znaczenie w Kraiu, w tym razie możnaby z niem postąpić surowo podług praw karności, i zapewneby tak postąpiono, nie dla tego, aby się wypadało lękać zaburzenia spokoyności publiczney przez uczniów, lecz z powodu, iż młodzież przez takie usiłowanie odstępuie swoiego przeznaczenia, i chybia zupełnie swoiego celu. — „Lecz (wyrażono na końcu przełożenia) ubolewać także należy nad nieprzezornością tych, „którzy pierwsi takie zamiary uczniom przypisywali, i którzy dla tego tak mocno przeciwko nim powstawali, a tym sposobem rzucili podobno między nich nasienie złego."

W Stuttgardzie zgromadziło się kilnastu Członków stanu Rycerskiego dla narady nad stosunkami; lecz bądź to dla liczby niedostarczaiącey, alboliteż dla sprzeczności widoków, roziechali się dnia 17. Kwietnia, nic nie uchwaliwszy.

---

*) „Bursche" (chłopiec) iest to według słownika Adelunga (naywziętszego w ięzyku Niemieckim) imie, które zwykle daie sobie w tonie poufnym młodzież każdey lecz iedneyże klassy ludzi. Tak n. p. żołnierze, studenci, słudzy iednegoż gatunku, lub rzemieślnicy i t. p. nazywaią się między sobą w tonie poufnym: „Burschen, (chłopcami). Nie zdaie się zatem, aby Niemiecki wyraz: „Burschenschaft" można brać w ograniczonem znaczeniu za: „Uczniostwo", iak przełożyła go wielce szanowna gazeta, z którey wzięty iest artykuł powyższy; znaczenie bowiem pomienionego wyrazu Niemieckiego iest według Adelunga rozciągleysze, mogące zastosowanem bydź do każdey klassy ludzi młodych, uważanych w swem gronie; a zatem przełożenie go w ięzyku Polskim na wyraz: „Chłopcowstwo" zdaie się bardziey odpowiadać znaczeniu iego w ięzyku Niemieckim, pomimo to, że i Adelung nazwisko: „Bursche" od bursy wywodzi.